

Happening na cieszyńskim rynku

Data publikacji: 4.07.2003 0:00



brak zdjęcia

Klauni, szczudlarze ziejący ogniem, szalejące wokół dzieci - tak wyglądał happening, który odbył się wczoraj na cieszyńskim rynku.

Cieszynianie przystawali zdumieni. - To teatr czy kolonia? - pytała kobieta w średnim wieku. - Może jakaś reklama - zastanawiał się jej mąż i przystanęli tak, jak wielu innych spacerowiczów.

Wokół działa się tyle, że trudno było wszystko ogarnąć wzrokiem. Z każdej strony pojawiali się radośni klauni, zachęcający wszystkich do zabawy. Pomiedzy nimi dwoje szczudlarzy odgrywało niezwykle przedstawienie. Jeden z nich budził podziw, ziejąc ogniem. Obok roześmiane dzieciaki skakały na ogromnej skakance. Przypadkowi widzowie patrzyli zachwyceni i nie przeszkadzał im nawet padający deszcz.

W happeningu brali udział uczestnicy Tygodnia Ewangelizacyjnego, odbywającego się od ubiegłej soboty w podcieszyńskim Dziegielowie. Przygotowywali się do niego intensywnie przez kilka dni. Widzów zachęcali do wizyty w Dziegielowie, rozdawali też Nowy Testament.